

# POLICYJNY GŁOS MAZOWSZA

Nr 3-5 (157)  
Marzec-Maj  
2021 r.

ISSN 1641-2075



**Dwumiesięcznik Mazowieckiego Garnizonu Policji**



## Pozegnanie i powitanie

- więcej na str. 2



# Pożegnanie i powitanie z mazowieckim garnizonem Policji

27 maja odbyła się uroczystość przekazania obowiązków Komendanta Wojewódzkiego Policji zs. w Radomiu. Nadinsp. Michał Ledzion, dotychczasowy komendant wojewódzki, przekazał garnizon swojemu następcy, insp. Waldemarowi Wołowcowi. Meldunek został złożony Komendantowi Głównemu Policji, gen. insp. Jarosławowi Szymczykowi. Nadinsp. Ledzion objął garnizon małopolski.

Uroczysta zbiórka odbyła się z wykorzystaniem transmisji on-line, dzięki czemu, pomimo obostrzeń wynikających z reżimu sanitarnego, uczestniczyli w niej wszyscy kierownicy jednostek i komórek organizacyjnych garnizonu.

Nadinspektor Michał Ledzion pożegnał się ze sztandarem i złożył meldunek o zdaniu obowiązków Komendanta Wojewódzkiego Policji z siedzibą w Radomiu. Komendant Główny Policji gen. insp. Jarosław Szymczyk podziękował nadinsp. Ledzionowi, wyrażając słowa najwyższego uznania za dotychczasową służbę na rzecz mieszkańców Mazowsza. Podkreślił jego zasługi i zaangażowanie w realizację codziennych zadań służbowych na pełnionych do tej pory stanowiskach kierowniczych i życzył dalszych sukcesów jako Komendantowi Wojewódzkiemu Policji w Krakowie. Generał Ledzion podziękował policjantom i pracownikom Policji za trud służby i pracy w okresie, w którym dane mu było szefować mazowieckim garnizonem. Swojemu następcy życzył dalszych wielu sukcesów na rzecz bezpieczeństwa obywateli.

Ze sztandarem KWP zs. w Radomiu przywitał się z kolei insp. Waldemar Wołowiec, którego na stanowisko Komendanta Wojewódzkiego Policji zs. w Radomiu powołał Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji na wniosek Komendanta Głównego Policji. Nowo powołany komendant mazowieckich policjantów podziękował Komendantowi Głównemu Policji za zaufanie, podkreślając, że jest to dla niego ogromne wyróżnienie i wielki zaszczyt kierować mazowieckim garnizonem Policji.

Wicewojewoda Mazowiecki, Artur Standowicz podziękował odchodzącemu nadinsp. Ledzionowi za służbę na Mazowszu, podkreślając, że bardzo docenia trud, który wkładają w codzienną służbę policjanci w całym województwie mazowieckim. Nowemu szefowi mazowieckich policjantów zadeklarował otwartość na współpracę ze

złożył w Wyższej Szkole Policji w Szczytnie. W przebiegu kariery zawodowej służył w strukturach Komendy Stołecznej i Komendy Głównej Policji. Był m.in. zastępcą Komendanta KP Warszawa Bemowo; Zastępcą Naczelnika, a następnie Naczelnikiem Wydziału Obsługi Informacyjnej w Biurze Wywiadu Kryminalnego oraz Biurze Służby Kryminalnej KGP; zastępcą Dyrektora Biura Wywiadu i Informacji Kryminalnych. W październiku 2018 roku awansował na stanowisko Dyrektora Biura Wywiadu i Informacji Kryminalnych Komendy Głównej Policji.

Listy okolicznościowe do obu komendantów wystosował Marszałek Województwa Mazowieckiego, Adam Struzik. Nadinsp. Michałowi Ledzionowi podziękował za rzetelne i profesjonalne wykonywanie obowiązków na stanowisku komendanta wojewódzkiego, a insp. Waldemarowi Wołowcowi pogratulował i zadeklarował efektywną współpracę.

W uroczystości udział wzięli: Zastępcy Komendanta Wojewódzkiego Policji zs. w Radomiu - insp. Jakub Goczyński,

mł. insp. Piotr Janik, insp. Dariusz Krzesicki, kadra kierownicza Komendy Wojewódzkiej Policji, a także Mirosław Wachnik - Prokurator Okręgowy w Radomiu, Krzysztof Murawski - Kierownik Delegatury Mazowieckiego Urzędu Wojewódzkiego w Radomiu, insp. Karol Gawor - Naczelnik Zarządu w Radomiu CBŚP, podinsp. Jarosław Indyka - Naczelnik Wydziału w Radomiu BSWP, mł. insp. Dariusz Brzezicki - Przewodniczący Zarządu Wojewódzkiego

NSZZ Policjantów Województwa Mazowieckiego w Radomiu, Anna Kwasiborska Przewodnicząca Wojewódzkiego Zarządu Zakładowego NSZZ Pracowników Policji oraz kapelani - KWP zs. w Radomiu, ks. Jarosław Rożek i KMP w Płocku ks. kan. Jerzy Ławicki.

→ RAFAŁ JEŻAK



wszystkimi komórkami podległymi województwie.

Inspektor Waldemar Wołowiec urodził się w 1969 roku w Staszowie. Jest absolwentem Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie. W szeregi Policji wstąpił w grudniu 1990 roku. Egzamin oficerski



# Odznaczeni za długoletnią służbę

W Komendzie Wojewódzkiej Policji zs. w Radomiu 17 marca odbyło się uroczyste wręczenie medali dla funkcjonariuszy i pracowników mazowieckiego garnizonu Policji. Medale oraz legitymacje wręczyli Wojewoda Mazowiecki Konstanty Radziwiłł oraz Komendant Wojewódzki Policji zs. w Radomiu nadinsp. Michał Ledzion.

W czasie uroczystej zbiórki wręczono „Medale za Długoletnią Służbę”. Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Andrzej Duda przyznał mazowieckim policjantom i pracownikom Policji medale jako nagrodę za wzorowe, wyjątkowo sumienne wykonywanie obowiązków wynikających z pracy zawodowej w służbie Państwa. Wojewoda Mazowiecki Konstanty Radziwiłł udekorował 20 osób „Medalami za Długoletnią Służbę”, wręczając 4 złote, 10 srebrnych i 6 brązowych medali. Komen-

dant Wojewódzki Policji wręczył wyróżnionym legitymacje. Wśród odznaczonych znaleźli się policjanci i pracownicy z Komendy Wojewódzkiej Policji zs. w Radomiu oraz komend miejskich i powiatowych Policji garnizonu mazowieckiego. Komendant Wojewódzki Policji zs. w Radomiu nadinsp. Michał Ledzion podziękował i pogratulował odznaczonym dodając, że te medale to dowód tego, że w codziennej służbie odznaczni wykazują się ogromnym zaangażowaniem i poświęceniem.



Podziękowania mazowieckim policjantom i pracownikom Policji złożył także Wojewoda Mazowiecki Konstanty Radziwiłł, który podkreślił, jak waż-

ną rolę spełniają dla wszystkich mieszkańców Mazowsza i poczucia ich bezpieczeństwa.

→ ZESPÓŁ PRASOWY KWP

# Ślubowali na sztandar

W maju stan osobowy garnizonu mazowieckiego powiększył się o 84 policjantów, w tym 28 kobiet. Nowo przyjęci policjanci ślubowali „Strzec bezpieczeństwa państwa i jego obywateli nawet z narażeniem życia”. Rotę ślubowania przyjęł Komendant Wojewódzki Policji zs. w Radomiu nadinspektor Michał Ledzion. Ślubowanie młodych adeptów sztuki policyjnej przebiegało w ścisłym reżimie sanitarnym.

Praca dająca wiele satysfakcji, stabilne zatrudnienie, a także oferująca możliwość rozwijania się – to tylko kilka aspektów charakteryzujących służbę w Policji. Służba w szeregach Policji daje niepowtarzalną szansę zawodowego rozwoju. Przede wszystkim

jest to jednak działanie na rzecz bezpieczeństwa innych, pomoc bezbronnym i pokrzywdzonym, które stanowią źródło ogromnej satysfakcji.

O tych bezdyskusyjnych wartościach służby w mundurze już wkrótce będą mogli się przeko-

nać nowo przyjęci policjanci, którzy 13 maja, w obecności Komendanta Wojewódzkiego Policji zs. w Radomiu nadinsp. Michała Ledziona, wypowiedzieli słowa roty, składając uroczyste ślubowanie. Funkcjonariusze po zakończeniu szkolenia podstawowego, zasilą szeregi komend miejskich i powiatowych garnizonu mazowieckiego.

Komendant Wojewódzki Policji zs. w Radomiu gratulował nowym funkcjonariuszom wcielenia do służby zaznaczając, że dziś ślubowali wypełniać swoje obowiązki „nawet z narażeniem życia”. Szef mazowiec-

kich policjantów życzył ślubującym sukcesów zawodowych oraz by służba przynosiła im satysfakcję. Słowa do nowych policjantów skierowali również mł. insp. Dariusz Brzezicki – Przewodniczący Zarządu Wojewódzkiego NSZZ Policjantów Województwa Mazowieckiego w Radomiu oraz kapelan KWP zs. w Radomiu, ks. Jarosław Rożek. W uroczystości udział wzięli również Zastępcy Komendanta Wojewódzkiego Policji zs. w Radomiu – insp. Jakub Gorczyński, mł. insp. Piotr Janik, insp. Dariusz Krzesicki oraz Anna Kwasiborska Przewodnicząca Wojewódzkiego Zarządu Zakładowego NSZZ Pracowników Policji.

→ ZESPÓŁ PRASOWY KWP







# Uroczysta promocja

Postanowieniami Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, garnizon mazowiecki Policji zyskał 68 oficerów. Akty mianowania 46 z nich, którzy stawili się do uroczystego apelu, wręczył nadinsp. Michał Ledzion, Komendant Wojewódzki Policji zs. w Radomiu.

24 maja na placu przed budynkiem KWP zs. w Radomiu odbyła się uroczysta promocja mianowania na pierwszy stopień policyjny w korpusie oficerów młodszych Policji. Tuż przed ceremonią nadinsp. Michał Ledzion, Komendant Wojewódzki Policji zs. w Radomiu oddał hołd przed pomnikiem upamiętniającym funkcjonariuszy Policji Państwowej pomordowanych na Wschodzie przez NKWD w latach 1939–1945.

Komendant gratulując promowanym odwołał się do swoich osobistych wspomnień, czyli do dnia, w którym 25 lata temu sam odbierał akt mianowania na stopień podkomisarza Policji. Podkreślił, że jego osoba jest najlepszym przykładem na to, że każdy z promowanych



może w przyszłości otrzymać generalskie szlify – warunkiem jest ciężka praca i kierowanie się w niej oficerskim etosem.

Wśród mianowanych znaleźli się m.in.: podkom. Krzysztof Boruch z Wydziału dw. z Prze-

stępnością Gospodarczą KWP, podkom. Grzegorz Ryłko z Laboratorium Kryminalistycznego KWP, podkom. Kamila Farbiś-Lisek z KMP w Radomiu, podkom. Martyna Tera z KMP w Radomiu, podkom. Michał

Gorczyński, Przewodniczący Zarządu Wojewódzkiego NSZZ Policjantów Województwa Mazowieckiego w Radomiu mł. insp. Dariusz Brzezicki i kapelan KWP zs. w Radomiu, ks. Jarosław Rożek.

→ RJ/MSZ







# Do Kotunia wrócił posterunek

12 maja odbyła się uroczystość otwarcia Posterunku Policji w Kotuniu. Policja wyszła naprzeciw oczekiwaniom mieszkańców gminy i we współpracy z miejscowym wójtem doprowadziła do odtworzenia posterunku, który został zlikwidowany w 2012 roku.

W budynku funkcjonował wcześniej Zespół w Kotuniu Ogniwa Prewencji Komisariatu Policji w Mokobodach. By funkcjonariusze mogli rozpocząć służbę w odtworzonej jednostce i powiększonym składzie, konieczny był gruntowny remont. Powstały nowe pomieszczenia, które umożliwiają komfortową obsługę mieszkańców, ale też poprawiają warunki pracy samych policjantów.

Inwestycja, której wartość sięga blisko 1,5 mln złotych została sfinansowana ze

środków Gminy Kotuń. Uczestników dzisiejszej uroczystości przywitał Komendant Miejski Policji w Siedlcach mł. insp. Andrzej Dziewulski. Podziękował również Komendantowi Wojewódzkiemu Policji zs. w Radomiu Michałowi Ledzionowi za poparcie inicjatywy odtworzenia posterunku oraz doposażenie jednostki w nowoczesny sprzęt. Następnie Komendant Wojewódzki Policji zs. w Radomiu nadinsp. Michał Ledzion, przekazał symboliczne klucze kierownikowi posterunku asp. szt. Damianowi Barei,



także podziękował wszystkim, którzy byli zaangażowani w przedsięwzięcie. Władze wojewódzkie reprezentował Wicewojewoda Mazowiecki Sylwester Dąbrowski, natomiast lokalny samorząd Karol Tchórzewski – Starosta Siedlecki oraz Grzegorz Góral Wójt Gminy Kotuń wraz z przedstawicielami rady gminy.

Posterunek to zwińczenie oczekiwań samorządu, który wsparł ideę poprawy bezpieczeństwa w gminie Kotuń. Ze względu na obowiązujące obostrzenia uroczystość odbyła się w pełnym reżimie sanitarnym.

→ KOM. AGNIESZKA ŚWIERCZEWSKA

[mazowiecka.policja.gov.pl](http://mazowiecka.policja.gov.pl)





# Pół wieku w mundurze

50 lat temu, w 1971 roku rozpoczęto odbudowę Zamku Królewskiego w Warszawie, wyemitowano pierwszą audycję „Lata z Radiem” oraz premierowy odcinek serialu „Przygody psa Cywila”. To był też rok, kiedy niebieski mundur założył po raz pierwszy asp. szt. Michał Strzałkowski – policjant z najdłuższym stażem w naszej formacji.



**K**iedy przeczytałam o nim po raz pierwszy trudno mi było uwierzyć, że ktoś taki naprawdę istnieje. Nie dość, że pół wieku jest policjantem, to jeszcze ma na swoim koncie blisko dwieście maratonów, dwadzieścia biegów stukiłometrowych i ukończone wszystkie 42 edycje Maratonu Warszawskiego, a w najbliższej przyszłości planuje triathlon i zdobycie jako biegacz nowych kontynentów.

Kiedy się spotkaliśmy powiedziałam mu, że muszę się upewnić, że nie jest cyborgiem. – Jestem prawdziwy – śmieje się – ale żeby móc tyle z siebie dawać trzeba szanować siebie i swój organizm. Nie szarżuję, nie przeceniam swoich możliwości – biegam dla zdrowia i to zdrowie jest moim głównym sportowym celem.

## Opatrzność czuwa

Michał Strzałkowski wychowywał się w Tarnowie, a pochodzi z górskich okolic Bielska-Białej. Jego ciotka była wicedyrektorem Uniwersytetu Jagiellońskiego, a synem brata jego ojca był franciszkanin Zbigniew Strzałkowski. Duchowny jest pierwszym polskim misjonarzem, który zmarł śmiercią męczeńską – zamordowany w 1991 roku w Peru przez terrorystów z organizacji Światlisty Szlak. Michał nie rozstaje się ze zdjęciem błogosławionego kuzyna i docenia rolę Opatrzności w swoim życiu. – Od zawsze miałem wrażenie, że Ktoś nade mną czuwa. Jako milicjant, a potem policjant ochraniałem wszystkie pielgrzymki papieskie. Niedługo po drugiej pielgrzymce Jana Pawła II do Polski zostałem Komendantem Posterunku w Kotuniu – taki prezent od Opatrzności – uśmiecha się.

Michał nie bez wzruszenia opowiada także o ostatniej ochranianej przez siebie pielgrzymce: Papieża Franciszka w 2016 roku. – Kiedy Papież, który w Krakowie modlił się przy relikwiiach Zbigniewa Strzałkowskiego, dowiedział się od mojej ciotki, że ja, jako policjant, ochraniaję jego pobyt w tym mieście zaprosił mnie na spotkanie. I tak następnego dnia zorganizowano mi osobistą audiencję, która na zawsze pozostanie w mojej pamięci.

## Początki w mundurze

Do milicji trafił 15 czerwca 1971 roku. Wspomina, że wtedy o przyjęciu do służby decydowała rozmowa kwalifikacyjna. Składała się z trzech pytań. – Były proste, ale z perspektywy czasu zabawne – uważa asp. szt. Michał Strzałkowski. Członkowie komisji, którzy byli oficerami MO, pytali go, jaka drużyna zdobyła w owym czasie mistrzostwo Polski w piłce nożnej, a także, kto jest I sekretarzem Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Po skończeniu milicyjnej szkoły w Krakowie służbę rozpoczął w Tarnowie. Trafił do pionu kryminalnego. – Tam uczyłem się roboty od podstaw. Przydało mi się to w przyszłości – wspomina

Z Tarnowa trafił do Nowego Targu, Krakowa, Wierzbna, potem do Węgrowa i Kotu-





nia i na dobre zadomowił się na ziemi siedleckiej. Pracował tu jako dzielnicowy, przewodnik psa służbowego, ścigał sprawców przestępstw wśród nieletnich, służył w kryminalnym. Przez pięć lat był komendantem posterunku w Kotuniu, w tym samym, w którym spotykam się z nim na rozmowę. – Bardzo miło wspominam czas służby w Kotuniu, współpracę z kolegami, a także z lokalnym społeczeństwem. To był czas PRL-u, kiedy rządziła partia i żeby, jako komendant osiągnąć coś dla ludzi musiałem współpracować z lokalnymi władzami. Nie pracowałem nigdy w służbie bezpieczeństwa ani w zomo, ale czasy były takie, że w oderwaniu od władzy nie dało się nic zrobić. Tu w Kotuniu wszyscy się ze sobą znali i tworzyli społeczność. To ułatwiało nam, mundurowym pracę, bo zawsze znalazł się ktoś, kto podpowiedział gdzie narkomani robią kompot albo kto mógł dokonać kradzieży. Bardzo ciepło wspominał też pracę z młodzieżą – miałem poczucie, że wpływam na ich życie.

Przez ostatnie lata służby pracował w dochodzeniówce i choć praca z pozoru wydaje się być spokojniejszą, jest niezwykle wymagająca i żmudna. – Trzeba być pracowitym, docieklwym oraz świetnie orientować się w przepisach – mówi aspirant Strzałkowski.

Pytany, pod rządami ilu komendantów służył, po kilku minutach traci rachubę, ale szybko puentuje: – Każdego z nich bardzo szanowałem i szanuję. Sam byłem komendantem jednostki i wiem, jaka to ciężka i odpowiedzialna praca.

Co by poradził młodszemu kolegomu po fachu? – Szanować siebie i innych – mówi bez wahania – to zresztą rada, jakiej na początku kariery udzieliłem swojemu synowi, także policjantowi – podsumowuje.

15 czerwca, po pięćdziesięciu latach służby, odchodzi na emeryturę. – Czas na młodszych – mówi – choć, zapewne mało któremu z nich będzie dane przesłużyć tyle co ja – dodaje z lekkim uśmiechem.

### A co na emeryturze?

Na emeryturze odda się swojej wielkiej pasji – bieganiu.

Swoja przygodę ze sportem rozpoczął jeszcze w Tarnowie próbując swoich sił w piłce ręcznej – był bramkarzem zespołu MKS MDK Tarnów. Unia Tarnów była pierwszym klubem, w którym Strzałkowski trenował lekkoatletykę. Później przeniósł się do Krakowa i zbierał pierwsze doświadczenia jako junior w biegach na Błoniach Krakowskich i startach w niezwykle prestiżowej wówczas 1 Lidze lekkoatletycznej. – Bardzo lubiłem treningi w górskich warunkach. Pamiętam do dziś mordercze podbiegi na wzniesieniu nad Jeziorem Rożnowskim, czy też wbieganie na krakowski Kopiec Kościuszki – wspomina.

Obecnie na nikim nie robi wrażenia widok biegacza na ulicy, jednak w czasach PRL było zupełnie inaczej. – Kiedyś wszyscy biegający wieczorami po ulicach swoich miejscowości uważani byli za wariatów. Często słyszałem takie głosy i zapewniałem, że przyjdą takie czasy, kiedy wszyscy będziecie chcieli biegać. Ci którzy kiedyś się

śmiali z biegaczy, teraz uprawiają jogging i nordic walking – podsumowuje z uśmiechem Michał Strzałkowski.

Jako wytrawny biegacz Michał Strzałkowski bez problemu jest w stanie wybrać swoje ulubione biegowe imprezy. Wśród nich jest czteroetapowy Bieg Pokoju Pamięci Dzieci Zamojszczyzny, który polega na przebiegnięciu dzień po dniu kilku odcinków mających w sumie 100 kilometrów. Trzy lata temu Strzałkowski pokonał zamajską setkę już po raz dziesiąty.

Jednym z niezapomnianych biegów jest też Ultra Trail du Mont Blanc. Wyczerpujący bieg w stronę najwyższego w Europie szczytu zaczyna się w temperaturze 20 stopni Celsjusza, a pod jego koniec temperatura oscyluje w okolicach zera. Meta jest w odległości 400 metrów od szczytu.

Co jest najważniejsze w dobrym przygotowaniu do pierwszego maratonu? Według Michała Strzałkowskiego są to: właściwe samopoczucie, wiara w to co się robi, stopniowanie obciążenia i systematyczny trening. – Swoje trzeba wybiegać. Nie można zapominać również o badaniach – przestrzega Michał.

Dobry bieg wymaga odpowiedniego rozłożenia sił i przygotowania taktycznego, szczególnie po trzydziestym kilometrze, kiedy to na dobre rozpoczyna się rywalizacja z czasem i z samym sobą. Doświadczenie biegacza nie raz przydało mu się w policyjnej pracy, kiedy to ruszał w pościg za sprawcami. – Żeby Pani widziała ich miny, kiedy po paru minutach zaciskałem na ich nadgarstkach kajdanki – śmieje się aspirant Strzałkowski.

Michał Strzałkowski interesuje się także futbolem. Jest członkiem Mazowieckiego Związku Piłki Nożnej. Zasiada w Komisji Piłkarstwa Kobiecego. Jest trenerem piłki nożnej. Prowadzi drużynę kobiecą MKS Pogoń, która gra w rozgrywkach IV ligi kobiet grupy mazowieckiej.

Plany na przyszłość? Sportowe to zdobycie biegowo kolejnego kontynentu, najlepiej Afryki. – Jest taki Maraton Piasków, który odbywa się na Saharze. Jego uczestnicy w ciągu siedmiu dni pokonują blisko 230 kilometrów. Marzy mi się udział w nim – mówi – to się wiąże oczywiście z doskonałym zdrowiem, którego tak naprawdę najbardziej sobie życzę na najbliższą przyszłość – podsumowuje aspirant Strzałkowski.

→ MAGDALENA SICZEK-ZALEWSKA







# Kontrola z lotu ptaka

**Mazowieccy policjanci zaczęli obserwować zachowania kierowców i pieszych także z nieba. Dzięki wykorzystaniu nowoczesnego drona, funkcjonariusze jeszcze skuteczniej mogą zwalczać drogowych piratów i zapewniać bezpieczeństwo podróżnym na terenie całego województwa.**

Policjanci na Mazowszu wykorzystują różnego rodzaju sprzęt, aby dbać o bezpieczeństwo wszystkich uczestników ruchu drogowego. Szybkie radiowozy, motocykle,

nowoczesne urządzenia mierzące prędkość pojazdów i od niedawna bezzałogowy statek powietrzny Policji – dron, wspomagają codzienną służbę mundurowych z drógówki.



Bezzałogowy statek powietrzny Policji jest od kilku dni wykorzystywany w działaniach na rzecz poprawy bezpieczeństwa niechronionych uczestników ruchu drogowego, a także do rejestracji wykroczeń popełnianych przez kierujących. Urządzenie wyposażono w 30-krotny zoom optyczny i 180-krotny zoom cyfrowy, co pozwala na rejestrowanie zachowań uczestników ruchu drogowego z dużej odległości. Do obsługi urządzenia niezbędnych jest dwóch funkcjonariuszy. Jeden z nich odpowiada za sterowanie dronem, a drugi kamerą urządzenia. W momencie ujawnienia wykroczenia z powietrza, operator drona przekazuje informacje do najbliższego patrolu ruchu drogowego, który niezwłocznie podejmuje interwencję wobec kierującego łamiącego prawo drogowe. Często są to policjanci pełniący służbę na motocyklach, co pozwala na szybkie podjęcie interwencji wobec kierujących. Korzystanie przez policjantów z drona jest uzależnione od warunków pogodowych i ograniczone czasowo, ze względu na warunki techniczne urządzenia. Jednak, jak pokazały przeprowadzone działania, to wystarczyło do ujawnienia wykroczeń dotyczących m.in. wyprzedzania w miejscu niedozwolonym i innych niebezpiecznych manewrów.

Do tej pory działania z wykorzystaniem drona przeprowadzone zostały na drogach Radomia i powiatu radomskiego i były wspierane przez Wydział Ruchu Drogowego Komendy Miejskiej Policji w Radomiu.

→ ZESPÓŁ PRASOWY KWP



# Gdy liczą się minuty...

Już szesnaście razy od początku roku do poszukiwania osób zaginionych zaangażowany był Nieetatowy Zespół Wsparcia Poszukiwań Osób Zaginionych, który od niedawna funkcjonuje w strukturach Komendy Wojewódzkiej Policji zs. w Radomiu. Jest to pierwszy tego typu zespół, który działa w strukturach polskiej Policji.

Teren blisko 30 tys. km<sup>2</sup> garnizonu mazowieckiego zamieszkuje ponad dwa miliony osób. W 2020 roku policjanci przyjęli 710 zgłoszeń zaginięć. W ponad 100 przypadkach wszczęto poszukiwania z poziomu pierwszego, co oznacza, że zdrowie lub życie tych osób było realnie zagrożone.

By poszukiwania zaginionych były efektywniejsze, decyzją Komendanta Wojewódzkiego Policji zs. w Radomiu w styczniu tego roku utworzono Nieetatowy Zespół Wsparcia Poszukiwań Osób Zaginionych. W skład zespołu weszli doświadczeni policjanci, w tym dowódcy i naczelnicy, którzy dysponują sprzętem i wiedzą, jak prowadzi się takie poszukiwania. Zbudowano

system dziewięciu modułów, które są wdrażane w czasie poszukiwań. Mają one na celu usprawnienie prowadzonych działań, które bardzo często wydłużają się w czasie, a także absorbują dużą ilość sił policyjnych.

Moduł pierwszy, to m.in. zbieranie podstawowych informacji o zaginionym oraz ustalenie okoliczności zaginięcia. Moduł drugi, to podjęcie działań w terenie przez policjantów Samodzielnych Pododdziałów Prewencji Policji wyposażonych m.in. w noktowizory i kamery termowizyjne. W module trzecim wykorzystywane są pojazdy specjalne, w tym quady, w czwartym – ruchome stanowiska dowodzenia. Moduł piąty, to skierowanie w teren poszukiwań



policjantów KWP zs. w Radomiu, a w szóstym w terenie pojawiają się przewodnicy z psami patrolowo-tropiącymi. Moduł siódmy i ósmy, to odpowiednio działania nawodne i podwodne prowadzone m.in. przez policjantów Samodzielnego Pododdziału Kontrterrorystycznego Policji w Radomiu, w tym nurków. W module dziewiątym wykorzystywane są drony.

Podstawową zasadą działania Nieetatowego Zespołu Wsparcia Poszukiwań Osób Zaginionych jest wykorzystanie do działań tych modułów, które w danej chwili będą niezbędne i realnie wykorzystywane, ale też wcześniej zaplanowane. Działania zespołu są inicjowane przez komendantów miejskich i powiatowych, którzy w czasie poszukiwań mają do dyspozycji ludzi i sprzęt, którym dysponuje KWP zs. w Radomiu. Zawsze przy poszukiwaniach pierwszego poziomu dla jednostki jest ogłaszany alarm i policjanci pracują w trybie nadzwyczajnym.

W tym roku zgłoszono już 195 zaginięć. W 37 przypadkach były to poszukiwania pierwszego poziomu, które każdorazowo zakończono pozytywnie, choć nie zawsze szczęśliwie. Pierwszy raz Nieetatowego Zespołu Wsparcia Poszukiwań Osób Zaginionych użyto w czasie poszukiwań zaginionego w Pułtusku 75-letniego mężczyzny, pod którym załamał się lód na Narwi. 11 maja wieczorem dyżurny białobrzeskiej komendy otrzymał zgłoszenie o zaginięciu 49-latkę z powiatu białobrzeskiego. Z relacji zgłaszającego wynikało, że mężczyzna, który chce targnąć się na życie, wyszedł w mieszkaniu w nieznanym kierunku. W jednostce ogłoszono alarm. Powiadomiono Nieetatowy Zespół Wsparcia Poszukiwań Osób Zaginionych. Liczyła się każda chwila. Dzięki szybkim działaniom i dużemu zaangażowaniu kilkudziesięciu policjantów poszukiwania zakończyły się szczęśliwie. Funkcjonariusze odnaleźli zaginionego i przekazali go pod opiekę personelu medycznego.

Policjanci z pełnym zaangażowaniem poszukują zwłaszcza tych osób, których zdrowie lub życie może być zagrożone. Potwierdzają to słowa jednego z odnalezionych mężczyzn, który po odnalezieniu zaskoczony był ogromem sił skierowanych do poszukiwań, jak to określił „zwykłego Kowalskiego”.

→ ZESPÓŁ PRASOWY

mazowiecka.policja.gov.pl





# Niebezpieczne kleszcze

Wiosna w tym roku jest dość kapryśna i choć słońca jest jak na lekarstwo kleszcze nie próżnują – są wyjątkowo aktywne i bardzo powszechne, także w centrach miast. Nawet służbowe wysokie obuwie i mundur nie są w stanie ochronić przed atakiem tych niepozornych z wyglądu pajęczaków. Jak uniknąć tych niechcianych spotkań oraz co zrobić, kiedy na skórze znajdziemy nieproszonego gościa?



## Unikaj przebywania w wysokiej trawie lub zaroślach

Kleszcze czują się szczególnie dobrze w leśnym listowiu, ponieważ temperatury są tam umiarkowane nawet w zimie, a wilgotność jest wysoka. Długie źdźbła trawy na niekoszonych łąkach przy ścieżkach i na brzegach rzek oraz lasy, są chętnie wykorzystywane przez kleszcza do poszukiwania potencjalnego żywiciela.

## Noś ubrania z długimi rękawami oraz jeśli możesz wybieraj jasne ubrania

Możesz na przykład włożyć nogawki do skarpetek. Kleszcze wspinają się nie wyżej niż na wysokość 1,5 metra, więc wolą przylgnąć do nogawek spodni. Kleszcze łatwiej zauważyć na jasnych ubraniach. Jeśli zauważysz je wcześniej, możesz zdążyć je usunąć przed pokłuciem.

## Nakładaj na skórę środek odstraszający insekty

Nie tylko utrzymuje uciążliwe komary z daleka, ale w pewnym stopniu również odstrasza kleszcze.

## Po powrocie do domu obejrzyj całe ciało w poszukiwaniu kleszczy

Kleszcze są wyjątkowo małe i spędzają czas na przemieszczaniu się po ciele i ubraniu, zanim znajdą odpowiednie miejsce do ukłucia i zaczną ssać krew. Wolą ciepłe i cienkie miejsca na skórze. Z tego powodu należy zwrócić szczególną uwagę na zagłębienie pod kolanem, wokół brzucha i piersi,

a także w pachwinie. U dzieci należy dokładnie sprawdzić głowę, linię włosów i szyję. Najbezpieczniej jest po powrocie z lasu wziąć prysznic.

## Co zrobić, jeśli intruz już wbije się w nasze ciało?

Użyj pęsety do wyciągnięcia kleszcza chwytając możliwie jak najbliżej skóry i wyciągnij go pewnym, stanowczym ruchem. Po usunięciu kleszcza zdezynfekuj miejsce pokłucia alkoholem lub maścią zawierającą jod. Monitoruj stan skóry. Nie zganiaj kleszcza palcami! Pozbądź się żywego kleszcza, wkładając go do alkoholu, umieszczając w szczelnie zamkniętej torbie / pojemniku, owijając go szczelnie taśmą lub splukując w toalecie. Tkwiącego w skórze kleszcza nie wolno niczym smarować: masłem, wazeliną, olejem czy lakierem do paznokci. To prawda, że po niektórych tego typu zabiegach jest łatwiej kleszcza usunąć, ale jednocześnie powodują one, że opity krwią kleszcz wymiotuje i dopiero w tym momencie do organizmu człowieka mogą się dostać chorobotwórcze patogeny.

W wypadku gdy nie jesteśmy w stanie sami usunąć kleszcza lub gdy jego część zostanie w skórze, musimy udać się do najbliższej jednostki pogotowia ratunkowego. Każde ugryzienie przez kleszcza, nawet wówczas, gdy sami go usuniemy, warto skonsultować z lekarzem. Ten niepozorny z wyglądu pajęczak może bowiem być przyczyną bardzo poważnych chorób: boreliozy lub kleszczowego zapalenia mózgu.

→ OPR. MSZ



Mł. asp. Izabela Senderowska z KPP w Sochaczewie

## Podziel się osoczem

Kilkuset policjantów i pracowników Policji garnizonu mazowieckiego, którzy przechorowali koronawirusa, zgłosiło chęć oddania osocza, by ratować innych. To odpowiedź na apel nadinsp. Michała Ledziona, Komendanta Wojewódzkiego Policji zs. w Radomiu, który wystąpił z inicjatywą pomocy chorym na COVID-19 przez ozdowieniec.

Rosnąca liczba zachorowań na koronawirusa wystawiła na próbę służby, w tym mazowieckich policjantów, którzy od kilku miesięcy, każdego dnia walczą o ograniczenie rozprzestrzeniania się epidemii i w konsekwencji pokonanie tego groźnego patogenu.

Funkcjonariusze i pracownicy Policji postanowili wesprzeć te działania oddając osocze, które pomaga w procesie leczenia osób zarażonych COVID-19. Osocze ozdowienieców zawiera bowiem przeciwciała, które mogą wspomagać leczenie chorych z ciężkimi, zagrażającymi życiu objawami zakażenia. Terapia oparta na przetoczeniach osocza rekonwalescentów chorób zakaźnych była skutecznie stosowana u pacjentów zakażonych wirusem EBOLA, koronawirusem SARS, wirusem grypy A (H1N1) oraz wirusem „ptasiej” grypy A (H5N1).

Zawarte w osoczu przeciwciała do wirusa SARS-CoV-2, który powoduje COVID-19, po przetoczeniu mają za zadanie zablokować namnażanie się wirusa w organizmie pacjenta z aktywnym zakażeniem.

Osoby, które przeszły chorobę i chcą się podzielić z potrzebującymi osoczem, mogą kontaktować się telefonicznie z Regionalnym Centrum Krwiodawstwa i Krwiolęcznictwa w Radomiu oraz Warszawie (warszawskie numery tel. do kontaktu dla ozdowienieców: 823 203 207 i 691 060 504), gdzie w czasie rozmowy telefonicznej przeprowadzona zostanie wstępna ocena braku przeciwwskazań do oddania osocza i ustalony zostanie najdogodniejszy termin oraz miejsce jego pobrania.

Ministerstwo Finansów przypomina także, iż ozdowieniecy, którzy przeszli COVID-19 mogą, tak jak krwiodawcy, odpisać specjalną ulgę w PIT. Ułga wynosi 130 zł na 1 litr oddanej krwi czy osocza. Dawcom osocza przysługują także dwa dni wolnego od pracy.

Pamiętaj, że oddając osocze, możesz uratować czyjeś życie!

→ RAFAŁ JEŹAK





## Niebiesko-zielona pomoc dla chorych dzieci

Na co dzień współpracują na różnych płaszczyznach zawodowych, teraz razem pomogli jednemu z warszawskich szpitali. Policjanci z Wydziału Sztab Policji Komendy Miejskiej Policji w Radomiu przeprowadzili zbiórkę darów dla chorych dzieci, a na ich apel o pomoc odpowiedzieli związkowcy z Zarządu Oddziałowego NSZZ FSG przy Nadwiślańskim Oddziale Straży Granicznej. Do zbiórki włączyło się szefostwo Centrum Handlowego E.Leclerc w Radomiu. Swoją „cegielkę” do akcji dołożył także Zarząd Terenowy NSZZ P KMP w Radomiu.

Inicjatywa policjantów z Wydziału Sztab Policji KMP w Radomiu, a w szczególności kom. Mariusza Staszowskiego – Naczelnika Sztabu i sierż. sztab. Rafała Cwiklińskiego, to odpowiedź na potrzeby Warszawskiego Szpitala dla Dzieci. Swoim pomysłem „zarazili” też Rafała Jeżaka z Wydziału Komunikacji Społecznej KWP zs. w Radomiu oraz Roberta Lisa – przewodniczącego Zarządu Oddziałowego Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Funkcjonariuszy Straży Granicznej przy Nadwiślańskim Oddziale Straży Granicznej.

Radomscy policjanci oraz funkcjonariusze Nadwiślańskiego Oddziału Straży Granicznej zrzeszeni w związkach, a także szefostwo Centrum Handlowego E.Leclerc w Radomiu,



w szczególności wiceprezes Angélique Renard-Chardin, zbierali artykuły plastyczne dla dzieci, w tym kredki, flamastry, farbki, bloki, nożyczki, ale także zabawki i pościel. Udało się im się również kupić fotelik samochodowy do przewożenia dzieci ambulansem. Do akcji dołączyli mundurowi z NSZZP przy KMP w Radomiu. Spotkała się ona także z dużą przychylnością płk Roberta Bagana, Komendanta Nadwiślańskiego Oddziału Straży Granicznej, który osobiście włączył się w zbiórkę darów.

Tuż przed ostatnim kwietniowym weekendem zebrane dary trafiły do Warszawskiego Szpitala dla Dzieci. Odebrane zostały przez dyrektorkę placówki, Izabelę Marcewicz-Jendrysik, która nie kryła wzruszenia i radości z inicjatywy mundurowych. Przekazane zabawki oraz artykuły piśmiennicze zostaną wykorzystane między innymi w prowadzonym przez szpital ośrodku środowiskowej opieki psychologicznej i psychoterapeutycznej dla dzieci i młodzieży.

Warszawski Szpital dla Dzieci jest szpitalem dziecięcym działającym nieprzerwanie od roku 1869.

→ JUSTYNA LESZCZYŃSKA

## Srebrna Justyna

Srebrny medal w wyciskaniu sztangi leżąc zdobyła w Manchesterze reprezentantka Polski – Justyna Kozdryk, a na co dzień pracownica Komendy Powiatowej Policji w Grójcu. Justyna rywalizowała w kategorii wagowej 45 kg. Gratulujemy!

W marcu, reprezentacja Polski w wyciskaniu sztangi leżąc uczestniczyła w zawodach Pucharu Świata w Manchesterze. W składzie reprezentacji znalazła się oczywiście Justyna Kozdryk. Sztangistka w trzeciej kolejce zaliczyła 90 kg. Ten wynik dał jej drugie miejsce. Wicemistrzyni paraolimpijska z 2008 r. w kategorii do 45 kg ustąpiła jedynie Nigeryjce Latifat Tijani.

Justyna Kozdryk, na co dzień reprezentantka Kraski Jasieniec i Radomskiego Stowarzyszenia Sportu i Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych „Start”, pracuje jako pracownik cywilny Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Powiatowej Policji w Grójcu. Z wykształcenia jest pedagogiem.

Swoją mistrzowską karierę rozpoczęła w 1999 roku. Wtedy to, po raz pierwszy, za namową swojej starszej siostry, trafiła do profesjonalnej siłowni klubu sportowego. Tam też jej nieprzeciętną siłę zauważył trener Mirosław Malec. Tak rozpoczęła się jej sportowa kariera w wyciskaniu sztangi, która trwa nadal.

→ NADKOM. AGNIESZKA WÓJCIK



**POLICYJNY GŁOS MAZOWSZA**

wydawany przez  
Komendę Wojewódzką Policji  
zs. w Radomiu, ul. 11 Listopada 37/59,  
<https://www.mazowiecka.policja.gov.pl>  
tel. 47 701 30 49, fax 47 701 31 91.  
e-mail: [redakcjapgm.kwp@ra.policja.gov.pl](mailto:redakcjapgm.kwp@ra.policja.gov.pl)

Redaktor naczelny: Magdalena Siczek-Zalewska  
Materiały prasowe: Zespół Prasowy KWP,  
Zespół Komunikacji Wewnętrznej KWP

Foto na okładce: WRD KWP zs. w Radomiu

Skład: Mariusz Zajac

Druk: Centrum Reklamy  
nmedia — [www.nmedia.pl](http://www.nmedia.pl)

**nmedia.pl**  
centrum reklamy i grawerowania

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania, zmiany tytułów i opracowania redakcyjnego tekstów przyjętych do druku. Redakcja zastrzega sobie prawo do nieodpłatnego wykorzystania publikowanych tekstów na stronie internetowej [mazowiecka.policja.gov.pl](http://mazowiecka.policja.gov.pl) oraz w Komunikatorze Mazowieckiego Garnizonu Policji.

POLICYJNY GŁOS MAZOWSZA ROZPROWADZANY JEST BEZPŁATNIE  
W POLICYJNEJ DYSTRYBUCJI WEWNĘTRZNEJ

[mazowiecka.policja.gov.pl](http://mazowiecka.policja.gov.pl)





**#SZCZEPIMYSIĘ**